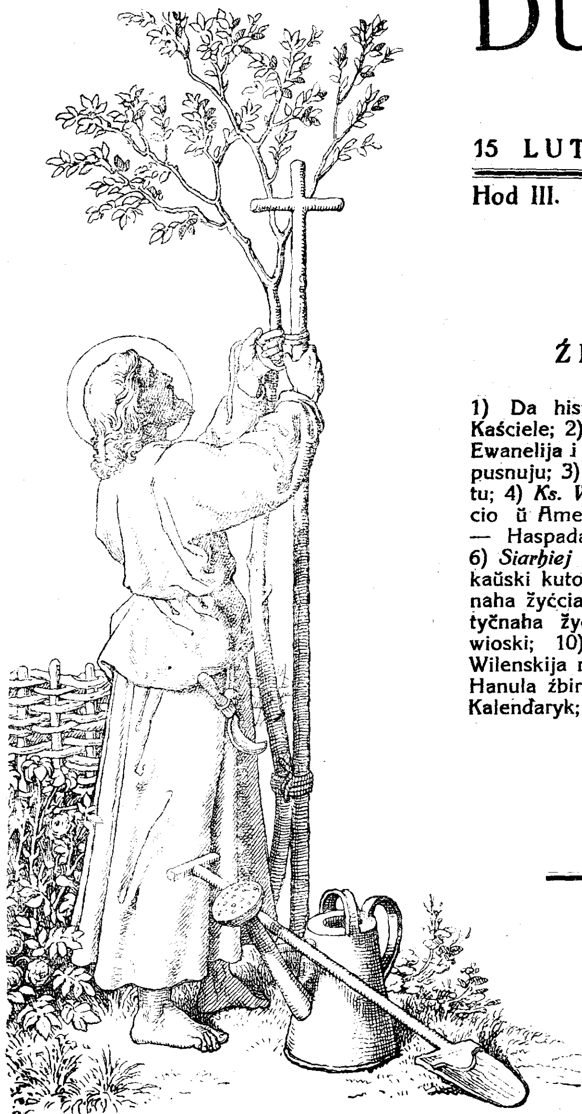
Chryścijanskaja Dumka



15 LUTAHA 1930 h.

Hod III. Nr. 3—4.

ŹMIEST.

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka katal.
S.	15	2	Faŭstyna m.	Strečańnie Haspod.
N.	16	3	Starazapusnaja Niadz.	Bł. syna Sym.
P.	17	4	Juljana Kap.	Izydara prp.
A.	18	5	Symeona bp. i m.	Ahapii mč.
S.	19	6	Kanrada i Z.	Wukoła prp.
Č.	20	7	Lawona bp.	Partenija i Łuk.
P.	21	8	Feliksa bp.	Todara Strat.
S.	22	9	Stal. św. Piatra	Nikipara mč.
N.	23	10	Miasapusnaja N.	Miasop. Charłompija
P.	24	11	Macieja ap.	Ułasa śwmč.
A.	25	12	Cezaryjuša	Mialecija św.
S.	26	13	Wiktara	Martynijana prp.
Č.	27	14	Aleksandra m.	Aksiencija pryp.
P.	28	15	Teafila m.	Anisima ap. P.
S.	1	16	Albina bp.	Pamf.la i mč.
N.	2	17	Zapusnaja N.	Syrap. Todara
P.	3	18	Kunehundy	Lawona pop.
A.	4	19	Kazimiera	Archipa ap. i Maks.
S.	5	20	Papielec	Lawona bp. Katan.
Č.	6	21	Perpetui i F.	Tymateja pryp.
P.	7	22	Tamaša z Akwinu	Najok. mošč. M.
S.	8	23	Wincentaha Kadł.	Palikarpa śwmč.
N.	9	24	Ustupnaja N. Fr.	1 N. Post. 1. 12. hał.
P.	10	25	40 mučanikaŭ	Tarasija św.

Sonca			Miesiaca	
dnia	uschod	zachad	dni	źmieny
16	6.43	4.24	20	apošniaja kwadra
23	6.26	4.39	28	wiatoch
2.III	6.08	4.55	8.III	pieršaja kwadra
9	5.51	5.00	14	poŭnia

ZMIENY PAHODY:

Ad 14. II da 19 pawietra łahodnaje; ad 20 da 25 doždž i śnieh na źmienu; ad 26 da kanca lutaha maroz i pahoda. Ad 1. III da 7 pawietra wostraje, ale pahodnaje; ad 8 da 13 daždžy i wiatry.

NASA POŠTA.

A. S.: 10 zł. atrymali, padzialili pawodle Wašaj woli. Pašyrajcie našu časopiś siarod susiedziaŭ i znajomych. Pišycie ŭ „Chr. Dumku" wiestki ab žyćci Wašaj staronki!

W. D.: „Chr. D." Wam pasyłajem. Z jaje dawiedajeciesia adras i canu. Prysyłajcie padpisku!

Ks. F. D.: Za 4 zł. i za pamiać padziaka!

a. B.: Što zmožam — usio dla Was zrobim.

Ks. A. D.: Za 10 zł. dziakujem. Pišycie da nas wiestki, jak žywiecca ŭ Was?

St. M.: 4 zł. atrymali, hazetu pasyłajem.

J. S.: Wieršy Wašy da druku nie padchodziać. Pišycie, što ŭ Was čuwać, jak ludzi žywuć, čym cikawiacca. Z wiestak prysłanych karystajem. „Шлях Моладзі" Wam wyšluć.

Ks. St. Ch. 4 zł atrymali, dziakujem, hazetu wysyłajem akuratna.

p. K. S.: Duža dziakujem za 8 zł i za pamiać ab nas.

Ks. P. T.: I materjał i hrošy atrymali. Hrošy padzialili tak, jak Wy žadajecie.

a. a. M. i W.: Pa 8 zł. na „Chr. Dumku" atrymali i ščyra Wam za heta dziakujem.

Ks. A. B. Za 20 zł. padziaka. Pišycie ŭ „Chr. D." wiestki z Wašaj staronki!

T.: Za 10 zł dziakujem, hazetu wysyłajem.

Ks. W. Š.: 22 zł. zaličany na „Chr. D." Dziakujem!

M. Č.: Dwa zł. atrymali, hazetu wysyłajem.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:
na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.
Kaštujuć: Całaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:
WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).
Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Hramadzianie!

Redakcyja časta atrymliwaje ad swaich čytačoŭ i prychilnikaŭ roznyja ŭwahi, jakoj maje być naša časopiś. Uwah henych my słuchajem i ŭ mieru našaj mahčymaści prawodzim ich u žyćcio. Ale byłob duža pažadana, kab kožny, chto bača ŭ nas jakija niedastatki—papraŭlaŭ ich, pišučy adpawiednyja artykuły, a takža i zwyčajnyja karespandencyi. Dyk zaklikajem da hetaj supolnaj i karysnaj pracy ŭ „Chryścijanskaj Dumcy"!

REDAKCYJA.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III. | WILNIA, 15 LUTAHA 1930 h. | Nr. 3-4.

Da historyi biełaruskaj mowy ŭ Kaściele.

Ad času padziełu Polščy (1795), kali Biełaruś apynułasia pad Rasiejaj, až da druhoj pałowy XIX w. rasiejskija ŭłady i ŭ bolšaści hramadzianstwa Biełarusaŭ katalikoŭ uważali dziela ich prynaležnaści relihijnaj za Palakoŭ i mowu polskuju ŭ žyćci ich kaścielnym uważali za mowu rodnuju dy nawat abawiazkawuju.

Mowaj rasiejskaj, a hetym samym i biełaruskaj, jakuju ličyli tej-ža mowaj rasiejskaj, tolki niakulturnaj, kab i chacieŭ chto karystacca ŭ Kaściele ŭ hetym času, dyk heta było zabaroniena carskim ukazam (15. VI. 1848).

Kali-ž Rasiejcy, dziakujučy asabliwa nawukowym dośledam, bližej pryhledziŭšysia da biełarusaŭ katalikoŭ, prakanalisia, što jany nie palaki, pawiali adnosna ich susim inšuju palityku.

1869 h. nastupiŭ carski *dazwoł* karystacca ŭ Kaściele na Biełarusi mowaj rasiejskaj. Dazwoł hety ŭ razumieńni ŭradu i adčaści hramadzianstwa i prawasłaŭnaha duchawienstwa byŭ zwyčajnym zahadam; dyk ad 1869 h. z mienšymi ci bolšymi pierarywami i źmienami, až da 1905 h. i paźniej rasiejskaja palityka ŭsiakimi sposabami starałasia ŭ katalickaje kaścielnaje žyćcio biełarusaŭ katalikoŭ zamiest mowy polskaj zawieści mowu rasiejskuju.

Na hruncie hetaj rasiejska-polskaj baraćby za mowu ŭ Kaściele na biełaruskich ziemlach zdaralisia prajawy ŭwiadzieńnia ŭ Kaścioł mowy biełaruskaj.

U studni miesiacy siol. h., udałosia nam dastać piśmo z zahranicy adnaho wialikaha pryjaciela biełaruskaha adradžeńnia, wysokaha kaścielnaha dastojnika, proźwišča jakoha dziela peŭnych pryčyn u sučasnych warunkach wyjawić, na žal, nia možam; woś-ža dastojny aŭtar henaha piśma padaje niekatoryja dahetul niawiedamyja susim, abo mała wiedamyja wiestki što da biełaruskaj mowy ŭ Kaściele ŭ času ŭspomnienaj polska-rasiejskaj baraćby za mowu ŭ kaściele.

Woś wyniatki z henaha piśma, majučyja ŭ historyi biełaruskaj mowy ŭ Kaściele sapraŭdy ważnaje značeńnie:

..."Kali 1896 h. — piša heny dastojnik — prybyŭ u Pieciarburh na karanacyju cara Mikałaja II papieski nuncyjuš Arcyb. Agliardi, rasiejski ŭrad zaprapanawaŭ jamu ŭ dadatkowaje nabaženstwa ŭwieści biełaruskuju mowu. Zapytanyja ab hetym tahočasny biskup sufrahan (Mahiloŭski; pryp. red.) Fr. Alb. Symon i prof. prałat Ks. W. Čečatt, zajawili nuncyjušu, što biełarusy ŭ bolšaści mowy polskaj nie razumiejuć i što dla ich jość žywaja patreba hawaryć nawuki, adpraŭlać dadatkowyja nabaženstwy pabiełarusku.

Na hetaje-ž samaje pytańnie, pastaŭlenaje ŭ Waršawie, polskija biskupy adkazali nuncyjušu całkom admoŭna. Tady nuncyjuš pryznaŭsia, što jon u Pieciarburzie z wusnaŭ bp. Symona i Ks. Čečatta što da dapuščeńnia ŭ Kaścioł biełaruskaj mowy čuŭ inšuju dumku. Biskup Nowodworski (biskup Płocki, † 1896 h. u Waršawie. Pryp. Red.) žywa adčuŭ byccam Kaściołu hroziačuju niebiaśpieku, kab prajekt uwiadzieńnia mowy biełaruskaj dajšoŭ da skutku, zasieŭ pisać memorjał pracіŭ hetaha prajektu; pry hetaj pracy nastupiŭ atak serca i jon žyćcio zakončyŭ.

Zahraničnyja hazety pačali bić trywohu, nie aščadžajučy dacinak bp. Symonu i Ks. Čečattu. Pad upływam hetych napaściaŭ bp. Symon, prabywajučy ŭ Zakapanym, apracawaŭ memorjał i ŭ pačatku wieraśnia 1896 h. asabista ŭručyŭ jaho Apostalskaj Stalicy ŭ Rymie"...

Aŭtar taho-ž lista padaje dalej haloŭnyja wyniatki henaha histaryčnaha memorjału, a tak-ža pakazwaje žarało, dzie možna znajści poŭny źmiest jaho. Žarałom henym jość litoŭskaja časopiš, wychodziačaja ŭ Koŭnie, „Draugija" z 1912 h., t. XVII, Nr. 66-67, str. 167 — 172,

jakuju nam u Wilni ŭdałosia dastać i z jakoj my karystajemsia.

U hetym memorjale arcyb. Symon, padajučy da wiedama Apost. Stalicy natuhi rasiejskich uradaŭ zawiaści ŭ Kaściele mowu rasiejskuju na ziemlach Mahiloŭskaj archidyecezii i Mienskaj dyecezii, dzie kataliki haworać mowaj biełaruskaj, a dla jakich zdaŭna zawiedziena niezrazumiełaja — mowa polskaja, wyražaje prakanańnie ab patrebie zamiest čužych mowaŭ, jak polskaj, tak tym bolš i rasiejskaj u Kaściele na henych ziemlach pierajści na mowu rodnuju narodu biełaruskuju.

Pry hetym treba zaznačyć, što da dyecezii Mienskaj, tady ŭžo skasawanaj (1869) i dałučanaj (1882) da Archidyecezii Mahiloŭskaj, apračа samaj Mienščyny, naležyli takža biełaruskija ziemli, jakija siańnia stanowiać badaj usio waj. Nawahradzkaje, a takžu ŭschodnija i paŭnočnyja čaści waj. Wilenskaha.

(d. b.)

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA NIADZIELU ZAPUSNUJU.

I.

Braty, kali-b ja hawaryŭ mowami ludziej i aniołaŭ, a lubowi nia mieŭ, staŭsia-b, jak miedź źwiniačaja i cymbały brazhučyja. I kali-b ja mieŭ dar prarakawańnia, i znaŭ usie tajnicy i ŭsiakuju nawuku, i kali-b mieŭ usiu wieru, tak, što hory pieranosiŭ, a nia mieŭ lubowi, ja ništo. I kali-b ja razdaŭ ubohim na prajadunak usiu maju majemaść, i kali-b wydaŭ swajo cieła na spaleńnie, a nia mieŭ lubowi, ničoha mnie nie pamoža.

Luboŭ jość ciarpliwaja, łaskawaja: luboŭ nie zawiduje, nia dzieić krywadušna, nia pyšnicca, nie žadaje sławy, nia šukaje swajho, nia złujecca, nia pomnić zloha, nia ciešycca z niesprawiadliwaści, a ciešycca z praŭdy: usio ścierpić, usiamu wieryć, usiaho nadzieicca, usio pieranosie.

Luboŭ nikoli nia źhinie—choć skončacca praroctwy, choć mowy źniknuć, choć wieda praminie. Bo častkowa wiedajem i častkowa prarakujem. Kali-ž pryjdzie, što jość daskanalnaje, — zhinie, što jość častkowaje. Kali ja byŭ mały, hawaryŭ ja jak mały, razumieŭ jak mały, dumaŭ jak mały. Kali-ž ja staŭsia darosłym, pazbyŭsia ja taho, što było dziacinnaje. Ciapier bačym praz lustra, niawyrazna: a tady twaram u twar. Ciapier znaju častkowa, a tady paznaju, jak i ja jość paznany. Ciapier-ža astajucca wiera, nadzieja, luboŭ — hetyja try, a bolšaja z ich luboŭ. (1 Kar. 13, 1-13).

II.

U heny čas uziaŭ Jezus dwanaccacioch i skazaŭ im: woś idziom u Jeruzalim i spoŭnicca ŭsio, što napisali praroki ab Synie čaławiečym. Bo budzie wydany pahanam i buduć ździekawacca nad im, i bičawać, i plawać buduć, a paśla bičawańnia zab uć jaho, a jon na treci dzień ŭwaskreśnie. Ale jany ničoha z hetaha nie zrazumieli i byli hetyja słowy zakryty dla ich i nie razumieli, što hawaryłasia. I zdaryłasia, kali jon padychodziŭ da Jerychonu, niejki ślapy siadzieŭ pry darozie, žabrujučy. I kali pačuŭ, što prachodzie mima narod, pytaŭsia: što heta takoje? Jamu skazali, što jdzie Jezus

Nawakoła świetu.

(Z raskazu ajca dr. Fr. Bučysa, Hienarała a.a. Maryjanaŭ, apisaŭ J. H.)

Świet wialiki. A woś pryšłosia mnie abjechać jaho kruhom. Jechaŭ ja ŭwieś čas z zachadu na ŭschod sonca i pryjechaŭ takim sposabam na toje samaje miesca, skul wyjechaŭ, h. zn. z Neapolu i ŭ Neapol.

Neapol — port marski ŭ Italii. Horad wielmi pryhožy, ab katorym składajucca pieśni.

Parachod naš „Orama", abojmam na 20 tysiač tonnaŭ, wyjšaŭ z Neapolu 20-ha červienia 1928 hodu. Na karabli źmiaščałasia 1400 duš pasažyraŭ; značyć, jechała dobraje miastečka. Dy mała taho, my jašče wieźli z saboj wialiki ładunak žaleza, a wiedama, što žaleza nia lohkaje!

Spytajecie, na što nawakoła świetu wazić žaleza? Kali tak, dyk musu pryznacca, što parachod płyŭ u Aŭstraliju; a čaho ja tudy jechaŭ, ab hetym skažam pośle. Treba wiedać, što ŭ Aŭstralii brakuje žaleza, dyk jaho prywoziać pierawažna z Anhlii; zatoje nazad u Anhliju wiazuć woŭnu... zwyčajnuju awiečuju woŭnu! U Aŭstralii awiečki wielmi hadujucca dobra, a lepšyja hatunki dajuć da 30-ci funtaŭ woŭny za adzin raz ad kožnaj štuki. I woś dzieła hetaha wiadziecca zamienny handal — žaleza na woŭnu.

Hetym parachodam jechali biskupy i kardynał Ceretti z wialikaj świtaj. Usio heta wažnaje tawarystwa jechała na wialiki źjezd u Aŭstraliju, tak nazywany kanhres, ab katorym adnak skažam pośle.

Jedziem. Turbiny burčać. Kruhom biaźmiernaje mora, ale bierahi jašče widać, dy nawat pryšłosia pierajaždžać praz wuzieńki pierachod, tak nazywany Mesynski pieraliŭ, katory ŭ daŭniejšyja časy ščytaŭsia wielmi niebiaśpiečnym, hdzie karabiel abo papadaŭsia na wir — Charybdu i tam bywaŭ zatopleny, abo, padjaždžajučy za blizka bierahu, hroknuŭsia ab skału-Scyllu. Hetyja nazowy — Scylla i Charybda pierajšli ŭ pahaworku, jak u nas kažuć: „z ahniu dy ŭ połymia"; ich pradstaŭlali i malawali, jak strašennych źwiaroŭ, što pažyrali celyja karabli; ad ich, kaža, nia mož-

Nazarenski. I zakryčaŭ, kažučy: Jezu, Synie Dawida, zžalsia nada mnoju. A katoryja išli na pieradzie, swarylisia na jaho, kab zmoŭk. Ale jon jašče bolš kryčaŭ: Synie Dawida, zžalsia nada mnoj. A Jezus zatrymaŭšysia, zahadaŭ jaho prywieści da siabie. I kali toj padyjšoŭ, spytaŭsia jaho kažučy: što chočaš, kab zrabič tabie? A jon skazaŭ: Panie, kab mnie widzieć. A Jezus skazaŭ jamu: prahlań, wiera twaja ciabie azdarawiła. I adrazu widzieŭ, i pajšoŭ za im, sławiačy Boha. A ŭwieś narod, jak ubačyŭ, addaŭ chwału Bohu.

(Łuk. 18, 31-43).

III.

Siadzieŭ pry darozie niejki ślapy i wyciahwaŭ ruku, prosiačy padaryć jamu što. Hetak i žyŭ. Minali dni za dniami, hady za hadami, a waładarstwa ciemry panawała nawokał jaho i ŭ dušy jaho. Na nikoha z ludziej nieščaśliwiec nie nadzieiŭsia, ad nikoha z ich nie čakaŭ wybaŭleńnia. Adno tolki wiera ŭ Boha, heny dar nadpryrodny, jakim Boh lubiačych Jaho ščodra abdaraje, fnoŭ iskra ahniawaja, tleŭ na dnie dušy henaha kaleki, kab pry zdareńni połymiem światła wybuchnuć.

I zdarylasia, što darohaj tej, dzie prasiedžwaŭ swaje ciomnyja i sumnyja dni ślapiec heny, prachodziŭ Chrystus. Nie adzin išoŭ: za Im išła hramada Jaho wiernych i tak cikawych.

Na pytańnie, chto prachodzić — nieščaśliwiec pačuŭ adkaz, što Chrystus. Ab Chrystusie-ž čuŭ jon niamała i ŭ dušy swajej daŭno ŭžo uzdychaŭ da Jaho, jak da swajho Zbaŭcy. Dyk majučy tut pry sabie Zbaŭcu, kaleka heny hołasna maliŭ jaho ab litaść dla siabie, świątła prasiŭ wočam swaim. I stałasia tak, jak žadaŭ. Wiera azdarawiła jaho.

Sapraŭdy, mahčymaści wiery wialikija — jany pierawyšajuć siły pryrody, siły čaławieka. Čamu-ž adnak tak mnoha na świecie ludziej, jakija z lohkim sercam zahubili hety dar niabiesny — wieru i nie pastaralisia zdabyć jaho nanowa?

1. Pieršaj pryčynaj niawiery jość *pyšnaść* rozumu čaławieka. Pyšny čaławiek sam sabie boh, sam sabie waładar. Pyšny čaławiek — heta badaj toje, što ślapiec: jon na ŭsio na świecie hladzić tolki praz akulary swajho rozumu i bačyć tolki samoha siabie, a ŭsio inšaje, praŭdu žyćciowuju, henaja pyšnaść zakrywaje čaławieku ciomnaj pawałokaj. *„Nawuka ŭkryžawanaha — zharšeńnie dla Žydoŭ, hłupstwa dla Hrekaŭ“* (1 Kar. 1, 23) — kaža apostał Pawał. A heta dziela taho, što pyšnaść, samalubstwa jak Žydoŭ, tak i Hrekaŭ zakryła ich wočy na ŭwieś blesk, na ŭsiu krasu Božaj nawuki Zbaŭcy našaha. Tak i z kožnym pyšnym čaławiekam.

2. Ruinaj wiery jość takža *niawiedańnie* čaławieka. Ludzi ahułam achwatniej iduć za złom, jak za dabrom, achwatniej šukajuć praŭdy swajej ułasnaj, jak Praŭdy, što za imi znachodzicca, Praŭdy Božaj. Sapsutaj natury čaławieka ŭsio blizkaje da jaje bolš zrazumiełaje i pryjemnaje. Dyk hetak i z wieraj. Mnoha jość ludziej, jakija achwotna wučacca taho, što jdzie prociŭ wiery, što stawić jaje ŭ światle fałšywym, što nišča jaje, takža achwotna haniać wieru, kali ludzi jaje nadužywajuć dla swaich pryziemnych metaŭ, a nadta mała, abo i całkom nie starajucca paznać asnoŭ wiery, jaje sutnaści, jaje natury i tych usich dabradziejstwaŭ, jakija wiera niasie čaławieku i jakimi tak ščodra jaho ŭściaž abdaraje. Ale heta ŭsio wiedać treba. Treba ŭmieć skazać z św.

---

na było nikudy ŭciačy: abo adzin źješć, abo druhi prahłynie!...' Ale my na stalowym parachodzie i, majučy ładunak žaleza, tych mityčnych źwiaroŭ nie bajalisia i prajechali biaśpiečna.

Nadyjšła noč, cichaja, čaroŭnaja. Jasnaje nieba. Zorki świeciać jasna i mihciać, jak u nas zimoju. Pierajaždžajem, užo kala wyspy Kret. Heta apošniaja wyspa Eŭropy: dalej zara buduć ziemli Afryki i Azii. I woś, hdzie stykajecca z saboju Afryka z Azijaj, a raździeleny jany pamiž saboju doŭhim Čyrwonym moram, tam astawaŭsia kusok ćwiordaj ziamli, daŭžynioj na 160 wiorst. Dziela hetaj pierahorodki nielha było jechać moram z Eŭropy ŭ paŭdzionnuju Aziju. Najhorš było Anhličanam, katoryja mieli pad saboj bahatuju Indyju i nie mahli da jaje dajechać karaciejšaj marskoj darohaj — praz Siarodziemnaje i Čyrwonaje mory, a treba było abjaždžać kruhom usiu Afryku. Dyk daroha cely miesiac daŭžej i wielmi šmat kaštawała. Taksama drenna było Francuzam, da katorych naležyła bahataja kraina Indo-Chiny i Annam. I drenna było Haladcam, da katorych naležyli bahatyja wyspy na paŭdzion ad Azii. Adnym słowam, chto chacieŭ handlawać abo panawać nad bahataj Azijaj, ci tak dajechać u Indyju, Kitaj, Japoniju, musiŭ tracić kožny raz miesiac času i mnoha hrošy.

Dyk woś zdaŭna ludzi dumali pierakapać wialiki kanał z mora Siarodziemnaha ŭ Čyrwonaje. Nareščie u 1869 hodzie toj kanał pierakapali — francuskim rozumam, a anhielskimi hrašmi. Hałoŭnym inžynieram byŭ francuz Lesseps. Kanał maje 100 stopaŭ šyryni, 30 hłybini, a daŭžyni 187 kilametraŭ.

Zajechali my ŭ pieršy pa darozie port Port-Said. Niewialiki horad, 10 tysiač žycharoŭ. Naš kardynał Ceretti pajechaŭ adwiedać papieskaha dalehata ŭ Ehipcie.

U Suezkim Kanale spaścierahaju niejkaje dziŭnaje źjawišča: padpływaje da našaha parachodu niekalki małych mastkoŭ, adzin za druhim, złučanych miž saboju. „Što heta?“ pytajusia. „Heta, kaža, padajuć nam naftowuju ropu (karasinu).“ Na maśkoch žaleznyja rury, razdzieleny humaj, kab nia stukalisia miž saboju. I woś padpłyli, złučylisia z nami i staŭ

Paŭłam: *„Ja wiedaju, kamu wieru“* (2 Tym. 1, 12).

3. Ŭrešcie niahodnaje, *hrešnaje žyćcio* naša, jość takža pryčynaj niawiery našaj.

Ŭsie zakony, jakimi kirujecca świet, što isnuje nawokał nas i zakony našaha žyćcia ŭnutranaha, zakony, pawodle jakich pastupać majem my ludzi — usio heta ad Boha, usio heta asnowaj swajej maje samuju naturu Božuju. Dyk zrazumieła—kali my hrešnym žyćciom łamajem čaść Božych zakonaŭ, hetym samym łamajem ich usie, psujom našy adnosiny da Boha ahułam, padrywajem kareńni, na jakich apirajecca wiera naša. Słušna kazaŭ mudry i światy Aŭhustyn: *„Nichto nia jość niedawierkam — kali nia jość hrešnym“.*

Dyk pakornaść ducha, praŭdziwaja wieda, dobryja abyčai niachaj ćwituć u sercy našym, jak nie adstupnyja warunki dla panawańnia ŭ nas wiery, biez jakoj, jak kaža toj-ža Apostał Pawał... *„niemahčyma być Bohu da ŭspadoby“* (Žyd. 11, 6).

Ks. Ad. St.

Kaścielnaje žyćcio ŭ Amerycy.

Parachwijalnyja škoły. U Amerycy pry kožnaj krychu macniejšaj parachwii jość žanočy klaštar. U im zakonnicy ŭsie wučycielkami. Jany wiaduć pačatkawyja škoły, kudy radziej — siarednija. Hetakich zakonnic pry parachwii bywaje ad dziesiaci da dwanaccaci i bolš, adpawiedna da taho, skolki treba wučycielskich sił u parachwijalnaj škole. Wielmi mnoha ŭ Amerycy zekonnikaŭ i zakonnicaŭ usialakich rehułaŭ. Jany majuć tut ahramadny ŭpłyŭ na žyćcio relihijnaje i škołnaje. I hetak tut užo zdaŭna zawiedziena. Pieršyja, dyk heta zakonniki, niaśli światło Chrystowaj nawuki ŭ Ameryku. Ludzi tut prywykšy da zakonnikaŭ, im sympatyzujuć, na ich hladziać, jak na światych. Nawat świeckich ksiandzoŭ ludzi tut nazywajuć nia inakš, jak Fador, heta znača „Ajciec“. Jany tak zaŭsiody zakonnikaŭ nazywali i da hetaha nazowu prywykli.

Polskija zakonnički wučycielki bywajuć pierawažna nazaretanki, uskrašanki, felicyjantki i inšyja. Ukrainskija i Sławackija zakonnički pierawažna zawucca siostry światych bratoŭ Kiryła i Miafoda, Ajryskija, Niamieckija i inšyja — heta pierawažna zakonnički św. Jozefa. Parachwija dla zakonnic dajeć dom. A baćki dziaciej školnych pensyju. Takaja zakonnička wučycielka ŭ miesiac atrymliwaje tryccać dalaraŭ pensyi. Z imi ŭ hetym konkurawać nia moža nijaki świecki pedahoh.

Pačatkowyja škoły pry parachwijach choć i prywatnyja, ale majuć prawy publičnyja. Z hetaj škoły dla kožnaha wučnia daroha adkrytaja ŭ škoły siarednija ŭradowyja. Katalickija baćki swaich dziaciej da parachwijalnych školaŭ pasyłajuć achwotna, chutka, nawat napierad školu apłačywajuć i ahułam cikawiacca školnym žyćciom. Siostry zakonnički ŭtrymliwajuć u škole surowy paradak, hladziać za kožnym pawarotam dziciaci. Maralnaje žyćcio dziciaci ŭ škole, a na‘t i za školaj tutaka zapeŭniena. Zakonnički tut wielmi dobra maładym dušam pryščapliwajuć relihijnaje wychawańnie. Paśla i ŭ starejšym wieku paznać možna čaławieka, jaki wyšaŭ z Amerykanskaj parachwijalnaj školy.

Dušpastyrstwa. Pryhladajučysia lepš žyćciu kaścielnamu ŭ Amerycy, ja znajšoŭ wialikuju roźnicu ad žyćcia kaścielnaha ŭ nas na Biełarusi. Tut usio kaścielnaje žyćcio apirajecca na dušpastyrstwie. Tut probašč wielmi pilna hla-

naš „Orama“ smaktać karasinu, praz hetyja truby, z wialikaha rezerwuaru, katory znachodziŭsia na bierazie. Naš, bačycie, parachod ahrawaŭsią nie kamiennym wuhlom, ale karasinaj. Hety sposab mnoha lepšy. Z wuhlom wialiki kłopat: jaho treba wielmi mnoha nabirać, dyj pry piečy patreba da 15-ci čaławiek nakidać wuhol, a horača tam, jak u piekle. Tymčasam karasina haryć biaz kłopatu i daje taksama wialikuju siłu. Tolki-ž karasiny trudna dastać! dyk Anhličanie pośle wajny adabrali ad Turkaŭ Mesopotamiju, hdzie jakraz jość ahramadny zapas naftowych krynic.

Jedziem dalej. Wada ŭ kanale stała jakby ŭciakać ad nas i abnižacca pierad parachodam: heta parachodnaja šruba ŭciahiwaje wadu i wykidaje na baki. Woś wada, zbuntawanaja, bje ŭ bierahi kanału. Kab nia psuć bierahoŭ, prykazana kapitanam, kab praz kanał jechali saŭsim pamału.

Pa abiedźwych staronach kanału lažać ahramadnyja piaščanyja pustyni. Raptam spaścierahaju, što piasok staŭ biełу, jak śnieh. Dyj skul tut śniehu, kali haračynia dachodzić da 32° hradusaŭ Reamiura? Až heta — ani pia sok, ani śnieh, ale sol; bo tut jość mnoha salonych wazior, katoryja letam wysychajuć, abo i zdaŭna ŭžo wysachšy, dyk padwodziacca siudy čyhunki, sol ładujuć i razwoziać paświecie. Tam jana addajecca zadarma, a ŭ nas pradajecca na funty.

Suezki kanał pierachodzić praz dwa salonyja waziory; na kancy kanału jość horad Suez, tam, hdzie dachodzić Čyrwonaje mora swaim lewym palcam. I woś my ŭžo ŭ Čyrwonym mory, u tym jakraz miescy, hdzie kaliści Majsiej pierawodziŭ žydoŭ, jak uciakali z Ehiptu. Haračynia ŭzrastaje, užo termametr pakazywaje 35 hrad. Pry hetym strašennaja duchata, bo lažać pa bakoch wysokija hory, dyk wiecier uznosicca wysoka, a my jak u katle piačomsia, skwarymsia, zaliwajemsia potam... Adna pani wiazła dwuch synkoŭ, wiasiołych čyrwonych chłopčykaŭ. Woś hetyja chłapčaniaty tak askarupieli, asmalilisia i zniemahlisia, što žal było na ich hladzieć. Hetak my skwarylisia 4 dni; na piaty ŭrešcie pakazaŭsia akiean; spačatku, praŭda, jašče Arabskaje mora

dzieć musić u prawa kananičnaje, kab jak treba wypaŭnić swaje abawiazki. Ale ŭ dušpastyrstwie amerykanskamu probašču wielmi mnoha pamahajuć samiž parachwijanie. Jak dobra ŭ parachwii zawiedzieny paradki, dyk tam probašč jak jaki prezydent u dobraj respublicy. Probašč usiaho dahladaje, a druhija za jaho robiać.

Kaściełny kamitet hladzić za haspadarkaj parachwijalnaj i pilnuje kasy parachwijalnaj. Jak što treba kupić, hrošy jość adrazu. U zakrystyi ŭsio, što treba da słužby Božaj jość. U plebanii, što treba da žyćcia, taksama jość. Prychodzie kaniec miesiaca — usia kaścielnaja słužba apłačana ad probašča i da zwanara.

Parachwii tut nie takija, jak u nas i nie takija, jak hetaha wymahaje prawa kananičnaje. Parachwii tut dzielacca pawodle nacyjanalnaściaŭ, a nie terytoryjaŭ jak u nas. Palak tut budzie žyć pad samym kaściołam niamieckim, a da parafii niamieckaj naležyć nia budzie, a nalaža da polskaj parafii, katoraja ad jaho kudy dalej. Tutaka prynaležnaść da parachwii zaležyć ad taho, chto da jakoj parachwii choča naležać. Bywaieć, što ŭ adnym horadzie dźwie parachwii polskija i ludzi, što žywuć pry samym kaściele napr. św. Jakuba, da jaho nie naležać, tolki naležać da parafii św. Jana, katoraja ad ich jość kudy dalej. Tut i kanoniki i prałaty zaniatyja ŭsie dušpastyrswam, majuć parachwii i wikarych sabie ŭ pomač. Ksiandzoŭ prefektaŭ, jak u nas, tut niamašaka, bo pa škołach relihii wučać dziaciej zakonniki. Da pieršaj spowiedzi pryhataŭliwajuć dziaciej taksama zakonniki. Duchoŭnaje žyćcio parachwijan najbolš pakazywajecca niadzielami i subotami. Subotami ludzi spawiadajucca, a niadzielami św. kamuniju prymajuć, imšy świataj słuchajuć, lekcyi, ewanhielii i nawuki.

Prafesary ŭ seminaryi cely tydzień wučać klerykaŭ, a jak niadziela prychodzie, usie raziaždžajucca pa parachwijach pamahać probaščam adpraŭlać nabaženstwy. Zdarajecca i tak, što na ksiandzoŭ świaciać klerykaŭ, katoryja jašče ŭsich nawuk nia skončyli i jany dalej wučacca ŭ seminaryi, a ŭžo jeździać pa parafijach, kab adpraŭlać imšu.

Ks. W. Š.

Haspadarskija parady na luty.

U sadzie treba staranna pierahledzić pładowyja drewy, paadrazać suchija, abamšałyja haliny, a takža apyrskać usio drewa razwiedzienaj wapnaj, dadaŭšy da jaje 2% siniaha kamienia. U niekatorych miascoch drewa, asabliwa na wišniach i čarešniach, spatykajucca časta zanadta husta parosšyja haliny. Woś-ža niekatoryja z ich treba pawyrazać. Ahladajučy drewy, napeŭna spatkajem haliny, kara na jakich całkom pałopaŭšy. Heta chwaroba, jakaja raźwiwajecca ad zarazki, zwanaj hrybkom. Woś-ža hetyja chworyja miascy treba staranna abliwać raźwiedzienaj wapnaj, kab źniščyć hrybok.

Kali ŭ niekatorych pładowych drewach znajdziecca dupło, treba jaho załažyć świežaj hlinaj, a jšče lepš — cymentam. Takim čynam baronim my drewa ad roznych škodnikaŭ, jakija zwyčajna ŭ henych dupłoch hnieździacca. Ačyščać takža treba drewy ad narosšaha na ich mochu.

— Na waryŭnuju haspadarku takža treba źwiarnuć wialikuju ŭwahu. U pohrabach, kapcoch, jamach pilnawać, kab nie dastałasia hnil. Pierabirać warywa i ad zdarowaha adkidać hniłoje.

— U časie, kali pačynajuć cisnuć silniej-

---

ale ŭžo prastor wialiki!... Dychnuŭ paŭnočny wiecier... Ale, jak heta trudna ludziam dahadzić! — wiecier staŭ dychać duža krepka, fali pačali hramadzicca i walić u parachod, pa adnej... mała — pa dźwie — try! i pa dziesiać. Ech, ty dola horkaja! Spačatku brała cikawaść, pośle strach, dyj niejkaja nuda stała padciskacca pad horła i... brr! niama čym chwalicca, bo chto nia strywaŭ, dyk pajechaŭ „u ryhu". Biahu ŭ swaju kajutu... tam akno adčyniena... badaj ciabie! zabyŭsia pierš... A jano duža ciažka začyniajecca. Ledź-nia-ledź jaho ŭchodaŭ, zašrubawaŭ... a wada chluś pa im! Dyj užo začyniena, a tak była-by praŭdziwaja marskaja kupiela. Nu, i nakałychalisia my dawoli! Na wiačeru nie pajšoŭ anichto, bo licha tej wiačery, kali abied nazad waročajecca...

Na zaŭtra mora paspakajnieła. Užo praŭdziwy akiean Indyjski. Boža, što za razhon! U wierchu nieba, na dole wada kruhom, jak wokam kinuć, wada, biaźmiernaja masa wady, praŭdziwy akiean, ahraničany niebam, nakryty niebam... Jedziem i jedziem. Dni kociacca čaradom: tolki jašče było świetła, zara j noč zapadaje — wiečaru niama, ranicy niama... usio niejak nie panašamu.

Woś padbližajemsia da wyspy Cejlon, na paŭdzion i niedaloka ad Indyi, najbahaciejšaha kraju z całaha świetu. I sam Cejlon bahaty, bahaty! parachod zachodzić u port Kolombo. Našaha kardynała spatkali Cejlonskija biskupy, wiedama, katalickija, bo na Cejlonie jość mnoha katalikoŭ. Zachaciełasia nam ahledzić Cejlonski staličny horad, Kolombo. Woś aŭtamabilem wyjechali ŭ horad. Była hadzina 9-aja ranicy. Na wulicy ludziej mnoha, ale samyja mužčyny; žančyn pa darozie naličyŭ ja tolki 4. Tam, pawodle ich zwyčaju, žančyny blizu całkom siadziać u chacie, tolki za horadam spatkali my ich bolš. Tam panujuć mužčyny: mužčyny handlujuć, spraŭlajuć roznyja abawiazki. Dyj biezhałoŭje, takoje panawańnie! mužčyna furmanom i sam „kaniom". Koń — furmanom, a furmam — kaniom! Pierš umaŭlajecca ab canu, pośle padsadžywaje pana na wazok, a sam chap za ahłobli i lacić jak koń, prosta — biaz pamiaci! Sami jany wysokaha rostu, nohi žylastyja, dyk moža biehčy šybka i daloka.

ZA RODNY BAĆKAŬSKI KUTOK...

Za rodny baćkaŭski kutok,
Što lob ŭ Krainie Biełaruskaj,
Ziamlicy rodnaje šnurok
Z miažoj zialonieńkaju wuzkaj,
Za homan rodnych mnie hajoŭ,
Za šepat rodnych niŭ-paloŭ,
Za klokat rodnaje krynicy,
Za ŭsio, — što z rodnaje Ziamlicy,
Čužoje ja addać hatoŭ!...
Patoki mutnyja wadzicy
Čužoj, niarodnaje krynicy,
Harody krasak ŭ čužynie, —
Zusim, zusim nie dla mianie!
Choć heta nadta ŭsio pryhoža,
Swajho-ž mnie zamianić nia moža!

. . . .

Laci-ž strałoju, dumka, śmiełaj,
Da majoj Maci Rusi-Biełaj!
Jana zbudziłasia ad snu,
Raspačała swaju wiasnu,
Žyćciom žyć choča Jana nowym,
Čakaje tolki, kab akowy
Syny, Joj wiernyja, źniali.
Ajčyna-Maci! na ziamli
Ŭzrastajuć wołatnyja raci,
Iduć, iduć akowy rwaci
Z ruk Biełaj-Rusi swajoj rodnaj!
Kipić ŭ hrudziach ich duch narodny!
Ahniom pałajuć jasny wočy,
Jak zorki ŭ niebie ŭ ciemry nočy!
A kožna serca ščasna bjecca,
Mahutny hymn u wyš niasiecca!...
I čujuć jaho ŭražy raci,
Hladziać sa stracham:
Nia ustrymaci
Im Krywičanskich Zmaharoŭ,
Ŭ jakich ŭskipieła kryŭska kroŭ!

. . . .

Purpurnaj kraskaju na ŭschodzie
Złatoje soniejka ŭzychodzie, —
Niawoli bližycca kaniec.
My ŭzłožym z hordaściaj wianiec
Na hołaŭ rodnaj Rusi-Biełaj,
Kab roŭnaj i Jana zasieła
Ŭ mižnarodnuju siamju! —

. . . .

Pačuj-ža pieśniu Ty maju,
O, Biełaruś maja świataja!
I wier, prydzie hadzina taja:
Z Twaich ruk skiniem my akowy,
Spatkajem dzień ščaśliwy, nowy,
J Tabie uzłožym, nakaniec,
Swabody, wolnaści wianiec!

Siarhiej Piajun.



šyja marazy, šmat myšej idzie tady ŭ humny. Nadta časta haspadary našy prad hetymi škodnikami bywajuć całkom biazradnyja. Woś ža najlepšaj radaj prociŭ myšej jość źwiarok łaska, jaki wodzicca ŭ našych humnach i źjaŭlajecca wialikim woraham myšej. Dyk źwiarka hetaha nia niščyć, jak heta časta ŭ nas bywaje, ale bierahčy treba.

Stary Haspadar.

Nazywajucca „Rykšy". Ale my nia prywykšy da takich „zwoščykaŭ", bo, bačycie, prykra kryŭdna jechać na čaławieku... Ale jany rady, kličuć, zaprašajuć. Jedziem aŭtamabilem u horad Kandi, jakich 130 kilam. ad portu. Pyšnaja, čarujučaja pryroda! Jedziem praz les, katory wyhladaje jak oranžeryja: palmy kokasowyja, banany, humowyja drewy, harbatnija, a tak husta, što čaławiek nia pieralezie, bo zabłutana lijanami, heta doŭhija, krepkija, paŭzučyja raściny, katoryja abkručywajucca kala drewaŭ.

Tam-siam widać chaty i całyja sioły, miastečki. Chaty budujucca aby jak, bo ciapło panuje kruhły hod; zimy niama. Staranna robiać tolki dach — ščylna i krepka, hetak baroniacca ad haračyni i praliŭnych daždžoŭ. Dwa majstry nia majuć tut zarabotku: šklar i šawiec — šyby nie patrebny i ŭsie chodziać bosa, prynamsi za horadam.

Jechali my šybka, ale niekalki hadzin, bo wybralisia daloka. Hladžu — biaroza! našaja biaroza... skul tut? jana haračaha klimatu nia lubić. Ale nia biełaja, niejkaja piapialataja i... nie biaroza. Heta humowaje drewa; kara nadrezana jak litara łacinskaja „V", pad hetym padwiešany harščok; dastajuć humu. Harbatniaje drewa, pa praŭdzie kust, wiečna zialony, z katoraha wiasnoj i ŭwosień źbirajuć listy; ich sartujuć, sušać, skladajuć u pački i rassyłajuć na cely świet. Praŭdziwaja, čystaja harbata doraha kaštuje, dyk my jaje nia pjom. Zatoje ŭ nas pradajecca roznaja miešanina i padfarbawanaje ašukanstwa. Dyk musić zdarawiej budzie pić čystuju wadu, biez nijakaj farby.

Woś pryjaždžajem u horad Kandi. Tut nia tak daŭno arcybiskup Zaleski, naš ziamlak, załažyŭ hałoŭnuju seminaryju, hdzie wučacca na ksiandzoŭ maładziki, achryščanyja z miascowaha narodu, Sengalaŭ. Jość tut ahramadnaja buddyjskaja światynia, zbudawana blizka 2 tysiačy hadoŭ tamu nazad. Najbolšaja buddyjskaja relikwija — heta zub ichnaha światoha i boha — Buddy. Naš prawadyr, choć ździor z nas wialikija hrošy, bo my śpiarša

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Katalicki Sabor.

U hazetach pajawilisia pahałoski ab tym, što byccam Apost. Stalica rychtujecca da sklikańnia Saboru, jaki budzie dakančeńniem Saboru Watykanskaha, pierarwanaha ŭ 1870 h. Pawodle tych-ža pahałosak na hetym Sabory miž inšym maje być ahałošany dohmat Uniebaŭziaćcia Najśw. M. Dziewy.

16,480 samahubstwaŭ za hod.

Niamieckija hazety pišuć, što pawodle apošnich padličeńniaŭ u Niamieččynie za minuły hod skončyła žyćcio samahubstwam až 16,480 asob. Ličba heta strašnaja — wypadaje siarednim 45 samahubstwaŭ na dzień! Hałoŭnaja pryčyna hetych strašnych pastupkaŭ — niedachwat žyćcia relihijnaha.

700-lećcie śmierci św. Antoniaha.

Choć 7-sotnyja ŭhodnki śmierci św. Antoniaha Padeŭskaha prypadajuć 1931 h., ŭračystaść światkawańnia pačniecca sioleta ŭ červieni miesiacy u m. Padwie, u Italii. Užo arhanizawany adumysłowy kamitet. Na ŭračystaści zaprošany takža św. Ajciec.

Try aficery ksiandzami.

Troch wydatnych marskich francuskich aficeraŭ Peignou, Duprier i Puiffe pakinuli wajskowuju słužbu, skončyli teolohičnyja nawuki i paświačany na ksiandzoŭ.

Adznačeńnie induskich paetaŭ.

Niadaŭna dwa słaŭnyja induskija katalickija paety Cheryan Mappilla i Sebastyjan Edamaratu ad św. Ajca atrymali medali, a tak-ža ŭłasnaručnyja duža sardečnyja listy.

Uzrost katalickaha ŭniwersytetu.

Pry katalickim uniwersytecie ŭ Lowanji atkryta škoła nawuk kryminalnych. Heta jość wučelnia, majučaja na mecia dapaŭnieńnie praŭnych nawuk.

Dar amerykanskich žančyn dla św. Ajca.

Z pryčyny jubileju św. Ajca katalickija žančyny z paŭdzionnaj Ameryki afiarawali jamu albom na duža darahoj papiery i duža pryhoža wykanany. U albomie henym mnoha widaŭ, a takža pradstaŭlena statystyka žyćcia katalickich žančyn świeckich i zakonnych paŭdzionnaj Ameryki.

Pawarot da katalictwa.

Hazety padajuć, što ŭ 1928 h. u Anhlii wiarnułasia da katalictwa bolš jak 12 tysiač asob.

Narada arcybiskupaŭ.

7 hetaha miesiaca ŭ Waršawie adbyłasia narada polskich arcybiskupaŭ, jakija miž mnohimi roznymi kaścielnymi sprawami abhawarywali takža sprawu relihijnaha wychawańnia moładzi.

Uniwersytet u Wašyngtonie.

Rektar Wašyngtonskaha katalickaha ŭniwersytetu niadaŭna abwiaściŭ u hazetach sprawazdaču, z jakoj dawiedwajemsia, što za minuły hod uniwersytet šmat atrymaŭ daraŭ u formie cennych knižak, a tak-ža 1,342,537,60 dalaraŭ. Z hetaj sumy adzin miljon praznačany na školu liturhičnaj muzyki.

---

z im nie ŭhawarylisia, nam adnak taho zuba nie pakazaŭ. Złažyłasia na heta sto roznych pryčynaŭ i taja jašče najważniejšaja, što taho zuba tam... niama! A było tak: kala 1600 hodu partuhalcy zawajawali Cejlon. Kali padychodzili da Kandi, dyk buddysty, uciakajučy, pieranieśli światy zub da m. Paramy. Ale partuhalcy ich nahnali, zwajawali i adabrali nawat toj zub. Kab pakazać, što światy zub nia maje anijakaj siły, partuhalcy zawieźli jaho ŭ wialiki horad Goa i tam, sabraŭšy narod na rynku, zub Buddy pałažyli ŭ stupu i staŭkli na parachno, a śmiaćcio ŭkinuli ŭ wadu. Adnak buddysty kažuć, što zub tady ŭciok, pieralacieŭ pa pawietry na Cejlon i wiarnuŭsia da Kandi. Ciapier jaho trymajuć pad ahramadnym zwanom, ale... nikomu nie pakazywajuć.

Jašče ja pacikawiŭsia, jak my wiarnulisia nazad, mahilnikam u Kolombo. Zrobleny jon na woziery, na maleńkaj wyspie. Jość tam asabliwaja, ważnaja dla Sengalaŭ brama, praz katoruju wywozili swaich karaloŭ na mahilnik. Astatniaha karala wywieźli u 1815 hodzie i bolš užo niama, bo zapanawali tut anhličanie.

Ščaśliwy tut narod: žyćcio wielmi wyhodnaje, pahoda pryjemnaja. Daždžy, jak razhoniacca, dyk iduć 13 razoŭ na dzień, praliŭnyja. Ale sonca maje takuju siłu, što zara j sucha! Adnak śpiakoty niama: temperatura kruhły hod chistajecca ad 24 da 29 hradusaŭ ciapła. Žywuć, značyć, u ciaple; ani kažuchoŭ, ani piečaŭ nia treba. Jaduć banany, zapiwajuć małakom z kokosawych harechaŭ... Słani spacyrujuć, šeść štuk my spatkali pryswojenych, bo jość i dzikija.

(d. b.)

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „CHRYŚCIJANSKUJU DUMKU!“

Z hramadzka-palityčnaha žyćcia.

Biełarusy ŭ Łatwii.

U Łatwii niadaŭna pačała wychodzić biełaruskaja hazeta „Наша Доля". Užo wyšli dwa numary. Kirunak nacyjanalna-demakratyčny. — 26 studnia ŭ Dźwinsku adbyŭsia ahulna-biełaruski źjezd, na jakim było 172 delehataŭ.

Naharody wučonym.

Akademija Nawuk u Paryžy pryznała mnohim wučonym naharody, siarod katorych znachodziacca takža katalickija ksiandzy, jakim pryznana naharoda pierawažna za nawukowyja pracy z haliny pryrody.

Chryścijanskija profesijanalnyja sajuzy.

Jak wynikaje z sprawazdačy mižnarodnaj arhanizacyi profesijanalnych chryścijanskich sajuzaŭ, naležyć da jeje bolš jak dwa miljony rabotnikaŭ z usiaho świetu.

Biezraboćcie ŭ Anhlii.

U Anhlii biezraboćcie ŭściaž pawialičwajecca. 27 studnia usich biezrabotnych naličełasia tam paŭtara miljona čaławiek.

Razhrom sialan

U Rasiei balšawiki ŭsio čakali, kali sialanie haspadarki swaje addaduć u kamunu. Nie dačakaŭšy hetaha, pačali ich siłaj pazbaŭlać prywatnaj ułasnaści. Słowam, dla ludziej tam pačynajecca nowaja panščyna.

Budžet Prezydenta Polščy.

Na sioletni hod na Prezydenta Polščy Sojm wyznačyŭ 4,578,896 zł. Akazwajecce, što budžet polskaha Prezydenta bolšy za bndžet Prezydentaŭ: českaha, amerykanskaha, niamieckaha, francuskaha.

Listy z wioski.

Andrejewa, Wilenska-Trocki paw. Chaču ja redakcyi „Chr. Dumki" napisać kolki słoŭ. Pradusim ja ščyra dziakuju za hazetu „Chr. D." Jašče niadaŭna da nas dastałasia i ŭžo ŭsich da siabia pryciahnuła. Ludzi našy palubili jaje ščyra. Žywuć tut kala nas ktuhom kataliki Biełarusy. Prawasłaŭnych susim niama. Jak-tolki atrymaju „Chr. D.", dyk śpiarša pračytaju sam, a paśla daju čytać druhim. Hetak jana chodzić z ruk u ruki. Usie paśla mnie za jaje dziakujuć, bo rady pačytać hazetu ŭ swajej rodnaj biełaruskaj mowie. Kab u nas pa kaściołach nawučali pabiełarusku, dyk było-b kudy lepš! Mo', dašć Boh, dačakajem i hetaha. Jość-ža na świewie sprawiadliwaść. *J. S.*

Roznyja cikawaśći.

Jakaja budzie sioleta pahoda. Wučonyja kažuć, što ŭ sioletnim 1930 hodzie budzie nastupnaja pahoda.

S a k a w i k adznačycca źmiennaj i burliwaj pahodaj, ale ściudzionym nia budzie. Najbolš maje być ściudziona ŭ siaredzinie miesiaca.

K r a s a w i k budzie daždžysty i wietrany. U praciahu miesiaca buduć čas-ad-času karotka-trywałyja prymarazki.

T r a w i e ń budzie niazwyčajna pryhožy. Pačaŭšy ad 7 hetaha miesiaca, ciapło budzie pawialičwacca pawoli, ale stała.

Č e r w i e ń u pieršaj pałowie budzie duža haračy, a ŭ druhoj — buduć daždžy i ŭ kancy — pahoda ŭstalicca ŭznoŭ.

Značeńnie śniehu ŭ ziemlarobstwie. Ziemlaroby zwyčajna ciešacca, kali nastupaje zima śnieżnaja. Dy jość z čaho ciešycca: hruby płast śniehu maje wialikaje značeńnie dla raściny.

Hruby płast śniehu dobra bieraže ziamlu, kab jana zališnie nie astywała, bo ciapło patrebnaje raścinie. Časta možna bačyć, što ŭ miascoch niepakrytych zimoj śnieham, uradžaj zwyčajna bywaje drenny, a ŭ pakrytych — dobry.

U paŭnočnaj Kanadzie ziamla bywaje pakryta śnieham praz 6 miesiacaŭ. Dziela hetaha ŭ joj šmat astajecca ciapłyni i ŭ praciahu trochmiesiačnaha leta paśpiawaje tam zboža, płady, nawat tytun, chmiel i inš.

Toje samaje spatykajem ii ŭ dalinach Šwajcaryi.

U Laponii (kraina nad Paŭnočnym Ledawatym akijanam) stady reniferaŭ praz usiu zimu žywiacca wyklučna tolki tej trawoj, jakuju pryroda zachoŭwaje pad śnieham.

Wučonyja dośledy wykazali ŭ wadzie kudy bolš azotu, jak u wadzie daždžawoj. Śnieh prahawita ŭpiwaje ŭ siabie z pawietra roznyja chimičnyja ciely i addaje ich ziamli i hetak udabraje jaje. Kali nabrać u jakoje susim čystaje načyńnie śniehu i rasspuścić jaho, dyk śniehawaja wada budzie mieć niejki asabliwy smak. Smak henv—dziela prysutnaści ŭ śniehu roznych ciełaŭ z pawietra. Najčyściejšaje bywaje pawietra paśla miacielicy, bo śnieh zabiraje z pawietra dawoli mnoha rožnaha pyłu.

Wučonyja dajšli, što ŭ śniezie najbolš jość wuhla, a takža jość sierkawodar, amonjak i inš.

Z ziamli ŭ pawietra dastajecca niamała ciełaŭ lotnych. Płast śniehu ŭstrymliwaje ich, a takža ŭciahwaje ŭ siabie. Hetym tłumačycca, čamu roznyja bałoty zimoj nia majuć niapryjemnaha zapachu, choć raskład ciełaŭ raścinnych i źwiaračych dalej u ich adbywajecca.

Biasśnieżnaja zima zwyčajna bywaje pradwieśnicaj suchoha leta. Śnieh bieraže ŭ ziamli wilhać.

Wilenskija nawiny.

Papieskija dni: 6 lutaha — dzień wybaru, a 12 — dzień kararacyi U hetyja dni pa ŭsich kaściołach byli adpraŭlenyja nabaženstwy za ciapierašniaha św. Ajca Piusa XI.

Imieniny J. E. Arcybiskupa Wilenskaha prypadajuć 7 lutaha. U hety dzień duchawienstwa, a takža hramadzianstwa złažyła dastojnamu imianińniku swaje pažadańni.

Paciarpieli za biełaruskuju mowu ŭ kaściele. Biełaruskija hazety niadaŭna pisali, što 24 studnia siol. h. sialanie Žodzišnaj parafii St. Hryb i M. Jarmak sesijaj Wilenskaha Akružnoha Susu ŭ Wialejcy asudžany: pieršy na 9 miesiacaŭ turmy, a druhi na 4. za toje, što byccam pieraškadžali ŭ polskim nabaženstwie, piajučy ŭ kaściele biełaruskija nabožnyja pieśni. St. Hryba pasadzili adrazu ŭ turmu, a Jarmaka pakinuli na woli za kaŭcyju. Abodwa padali skarhu ŭ Sud Apelacyjny.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6 110.

W. A.

JAK HANULA ŹBIRAŁASIA Ŭ ARHIENTYNU.

(Praciah, hl. „Chr. D.“ Nr. 2).

Ducham paŭšy, jak prybita,
I papłakaŭšy dasyta,
Hanna ŭ wiosku paplałasia.
Ŭ wiosce baśnia razyšłasia,
Jak na droždžach raście ciesta,
Pryjšła zaŭtra až u miesta:
što ŭ Hanuli syn falšywy.
Ŭ druhoj wiosce inšy dziwy
Platuć baby: što zaspany
Arhanisty byŭ, ci pjany,
Jak pisaŭ u tuju knihu:
Zamiest litar widzieŭ fihu!
Wot i wyjšła ciapier štuka
I dla matki tož nawuka;
Bo to treba aściarožna:
Kumoŭ pjanych brać nia možna,
Kab praŭdziwa padawali —
Chłopca dzieŭkaj nia pisali...
Što-ž karyści u tych sporach,
Ŭ pustych babskich razhaworach?
Wiecier wieje, sučka breša,
Jazykom bałtucha česa...
Z hetych plotak ŭsiej karyści,
Jak toj kaža: „ani zhryści!“
Wot Hanula u tym hory
Zatanuła, jak u mory;
U tym płaču, u frasunku,
Biez paciechi, biez ratunku;
Jak-by ryba ab lod bjecca
I nia znaje, hdzie padziecca.

—o—

Čaławiek adzin nabožny
Zajšoŭ ŭ chatu — padarožny.
Jak pačuŭ jon razhawory
Ab Hanuli ciažkim hory,
Babie radzić staŭ pa — družbie:
„Byŭ ja, kaža, kaliś ŭ służbie,
Na wajnie byŭ, na pachodach,
Ŭ roznych, kaža, byŭ pryhodach,
Dyk paradžu, tak jak treba.
Mnie dasi kusočak chleba,
A sama zrabi woś hetak:
Ciapier maješ dwoje dzietak —
Nia puskaj sakretu z chaty —
Niachaj buduć dźwie dziaŭčaty!
„Jak-to“ Hanna zapytała.
„Mnie dasi kusočak sała,
A z chłapca zrabi „Paŭlinu“:
Adzień Paŭła za dziaŭčynu“.
Baba stała sumniewacca.
„Tut niama čaho bajacca!“
Kaža dzied: „Zrabi sakretna —
Adzień syna niezamietna:
Pierarobiš na dziaŭčynu,
Tahdy prosta wali ŭ hminu!
Jak z dziaŭčynaj ŭ hminie stanieš,
Zara „dowida“ dastanieš.
Bo u kožnaj, bač, pryhodzie
Treba być z papieraj ŭ zhodzie.
A jak zhubiš hdzie papiery,
Biada horša ad chalery!
Ciapier časy, bač, lichija
I načalniki takija:
Jak papiery hdzie pasiejuć,
Zrabić nowych nia umiejuć.
Ŭ hetych časach žyć pabožna,
Choć zarež! saŭsim nia možna.
A jak šelma maje hrošy,
Jaho chwalać — jon charošy.
A ty chočaš žyć učciwa, —
Dyk papieryna falšywa
Ciabie wywiadzie u pole...
Ech ty, dola, horka dola!...
A što „dowid“ toj pamoža?
Ach ty mocny, światy Boža!
Chto kruciel, toj biez pakuty
Dastaje za try minuty.
A ty, baba, niawučona,
Jak gierwiackaja warona,
Prapadzieš, jak myš rudaja!
Jak papieryna błahaja,
Lepš sama waźmi padstrojsia:
Adzień syna — ty nia bojsia“.
Stary mnoha čaho bajaŭ:
Chwaliŭ dobrych, błahich łajaŭ.

—o—

Hanna dzieda abdaryła,
Jak skazaŭ, tak i zrabiła:
Pierš chłapca pacaławała,
Pośle chustku zawiazała;
Uskłała doŭhuju spadnicu,
Zawiazała pajaśnicu;
Kładzie koftu, zašpilaje,
„Cicha, synku!“ paciašaje:
„Wot pajedziem ŭ Arhientynu,
Až da taty, u haścinu.
A jak wyjedziem na mora,
Tahdy skinieš heta hora“.
Ale nowaja „Paŭlina“
Wyhladała jak dubina.
I, adziety prociŭ mody,
Byŭ padobny da kałody.

—o—

(d. b.)

Kutok śmiechu.

Tolki tak zdajecca.

Ab tabie, Jazep, kažuć, što ty ženišsia? Ci-ž tabie nadajeła kawalerskaje žyćcio?

— A jak-ža, žaniusia, bo kažuć, što žanatyja daŭžej žywuć.

— O, nie! Heta im tolki tak zdajecca.

U zajeznym domie.

Padarožny čaławiek načawaŭ u zajeździe małoha miastečka. Nazaŭtra pry razrachunku haspadar pytaje haścia:

— Nu, jakža waspanu spałasia?

— Ja krychu spaŭ, ale kłapy, dyk ani na časinku nie zasnuli.



Redkaja akazija!

Biełaruskaja Kniharnia PAHONIA

(WILINIA, Ludwisarskaja Nr. 1)
nižejpadanych cikawych i ważnych knih 20 cioch aŭtaraŭ pradaje pa niabywała tannaj canie:

№№	Aŭtar i nazoŭ knihi	stałaja cana	źnižk. cana
1	**Андэрсэн Г—Хр.** — Казкі. Кніжыца гэтых казак мае шырокую славу. Дужа важная асабліва для нашай моладзі	1,20	0,60
2	**Bobič I. Ks. dr.**—Niadzielešnija Ewanhielii i Nawuki (3 častki). Knižka karysnaja dla našaha duchawienstwa, jak padručnik biełaruskich kazańniaŭ, a tak-ža i dla narodu, jak nabožnaje światočnaje čytańnie.	3,00	1,00
3	**Додэ Альфонс** — Сэкрэт дзядзькі Карніля і іншыя францускія творы ў перакладах. Прыгожыя і цікавыя апавяданьні.	0,30	0,15
4	**Дуж-Душэўскі К. і Ластоўскі В.** — Слоўнік геометрычных і трыганамэтрычных тэрмінаў і сказаў. (Расейска-беларускі і беларуска-расейскі). Дужа карысны для беларускіх вучняў і студэнтаў.	2,00	0,50
5	**Dwornik Fr. dr.** — Žyćcio św. Wacława. Knižyca napisana cikawa, pryhoža wydana i bahata ilustrawana. .	1,00	0,50
6	**Грышкевіч Фр.** — Веснавыя мэлёдыі. Зборнік вершаў.	1,00	0,50
7	**Колас Якуб**—Сымон Музыка. Нязвычайна прыгожая паэма, твор вялікага беларускага паэта, празначаная для беларускай моладзі. Кніжка гэта павінна знайсьціся ў кожнай беларускай сялянскай хаце.	2,80	1,25
8	**Ластоўскі В.** — Расійска-Крыўскі (беларускі) слоўнік. Хто хоча грунтоўна знаць беларускую мову — слоўнік гэты мусіць мець. Слоўнік гэты найлепшы і найпаўнейшы з усіх дагэтуль вышаўшых беларускіх слоўнікаў. Кніга мае 832 стр. . . . . , . .	15,00	5,00
9	**Ластоўскі В.** — Гісторыя беларускай (крыўскай) кнігі. Вялізарная гэта кніга на 776 стр. дае нам апісаньне, прыклады і ілюстрацыі беларускіх кніг ад X-га да пачатку XIX ст. Кнігу гэту павінен мець кожны беларускі інтэлігент.	45,00	15,00
10	**Лункевіч В.** Закон жыцьця сярод жывёл і расьцін. Кніжыца зьмяшчае ў даступнай форме навуковыя весткі з жыцьця жывёлы і расьціны	0,90	0,45
11	**Малышэў Н.** — Фізыолёгія і анатомія чалавека. Кніга гэта аб жыцьці і будове арганізму чалавека можа служыць падручнікам школьным, а такжа кнігай для саманавучаньня. Кніга багата ілюстравана	2,75	1,25
12	**Rešeć I. ks. dr.** — Z historyi apolohietyki chryścijanskaj. Karysnaja dla ůsich tych, chto choča bližej paznać relihiju ahułam, a pradusim chryścijanskuju. . .	0,80	0,40
13	**Stankiewič St.** — Śmiech nia hrech. Duža cikawyja wieršy — žarty. .	0,65	0,40
14	Сцэнічныя творы: a) Боты b) Мікітаў лапаць c) Пакой у найме d) Чорт і баба.	1,20	0,60
15	**Віппэр Р. праф.** — Новая Гісторыя.	2,50	1,00
16	**Віппэр Р. праф.** — Навейшая Гісторыя . . . . Абедзьве гісторыі Віппэра годныя для школы і для саманавучаньня.	3,20	1,00
17	Сьпявак Блёндэль, з ангельскай мовы перакл. В. Л. Прыгожае апавяданьне.	0,20	0,20
18	**Зеленскі В.** — Батаніка. Кніжку гэту павінен мець кожны, хто жадае пазнаць цікавае жыцьцё расьцін. Кніга шмат мае ілюстрацыяў	4,75	1,50
19	З роднае нівы. Зборнік прыгожага пісьменства, папулярнае веды, інфармацыяў аб грамадзкім жыцьці і ўстановах. Кніжка багата ілюстравана. . .	1,00	0,50
20	**Stankiewič Ad. Ks.** — Rodnaja mowa ŭ światyniach. Histaryčny narys ab używańni ŭ kaściele biełaruskaj mowy. Knižyca padaje cikawyja fakty, napisana dastupna, bahata ilustrawana. . .	1,50	1,00

Hramadzianie! Wyšejaznačanych duža tannych, cikawych i karysnych biełaruskich knih kniharnia „Pahonia" maje lik ahraničany, dziela hetaha kožny pawinien paśpiašycca z kuplaj ich. Zakazy dla prawincyi wysyłajucca poštaj pa atrymańni ŭsiej wartaści zakazaŭ, abo nakładnoj płataj (za pabraniem) pa atrymańni treciaj častki wartaści zakazu.

Biełaruskaja Kniharnia „PAHONIA"
Wilno, Ludwisarska 1.